

Jaki jest wpływ digitalizacji na branżę BHP?

Branża FM szuka sposobu na optymalizację działań z zakresu BHP, które w tym sektorze wiążą się z wyjątkową wielością i zróżnicowaniem zagrożeń. W coraz większym stopniu na bezpieczeństwo pracy wpływa digitalizacja procesów.

Branża FM szuka sposobu na optymalizację działań z zakresu BHP, które w tym sektorze wiążą się z wyjątkową wielością i zróżnicowaniem zagrożeń. W coraz większym stopniu na bezpieczeństwo pracy wpływa digitalizacja procesów, która także w zakresie BHP ma coraz bardziej praktyczne zastosowanie. Potrzeby czy rozwiązania związane z BHP zmieniają się znacznie szybciej niż ustawodawstwo i przepisy.

Branża technicznego zarządzania nieruchomościami (FM – Facility Management) jest specyficzna z punktu widzenia BHP. Największe firmy obsługują po kilkaset budynków rozproszonych po całym kraju, w dodatku o różnej charakterystyce, przeznaczeniu, parametrach jak np. wysokość czy kształt dachu, a także wyposażeniu w infrastrukturę. W dodatku w obrębie (przed budynkiem, w garażach, na parkingach) nowoczesnych budynków biurowych, handlowych, logistycznych czy budynków użyteczności publicznej coraz częściej powstają stacje ładowania pojazdów elektrycznych, co niesie dodatkowe potencjalne zagrożenia, które należy przewidzieć i wdrożyć skuteczne zabezpieczenia przed nimi. Od zespołów montujących i serwisujących takie wyposażenie wymaga się dodatkowych umiejętności, szkoleń czy specjalistycznej wiedzy.

Otoczenie, w którym działają specjaliści FM zmienia się dynamicznie, powstają nowe technologie i uwarunkowania, które jeszcze niedawno nie istniały, więc ich oddziaływanie na BHP nie było możliwe do przewidzenia. Nadal zdarza się jeszcze jednak, że na etapie projektowania zapomina się o kłapach rewizyjnych umożliwiających dostęp do urządzeń, które muszą być cyklicznie serwisowane. Dbanie o bezpieczeństwo pracowników wymaga od nas skrupulatnej analizy zagrożeń i znacznie wyższej precyzji niż ta wymagana przez ogólne przepisy. Podam przykład: wymagania w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych wymagają zastosowania odpowiedniego zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości w przypadku wykonywania robót w pobliżu krawędzi dachu płaskiego, ale już nie definiują parametrów konkretnej odległości. Dopiero w pismach fachowych określających zasady dobrej praktyki można znaleźć odpowiedź, że jest to odległość pracy do 2 m od krawędzi dachu. W branży FM takich przypadków jest wiele. Innym przykładem są okoliczności pracy w przestrzeniach zamkniętych np. w studzienkach kanalizacyjnych czy chłodniach, które też niosą ze sobą specyficzne zagrożenia – mówi Agnieszka Wiatr Pełnomocnik Zarządu ds. Systemów Jakości i Główny Specjalista ds. BHP w SPIE Building Solutions Sp. z o.o.

Dobrym przykładem wskazywanym przez eksperta SPIE są też hulajnogi elektryczne, stosowane jako innowacyjne i praktyczne rozwiązanie sprawnego przemieszczania się pracowników w ramach kompleksu budynków czy obiektów wielkopowierzchniowych – np. magazynów. Brak krajowych regulacji w tym zakresie spowodował konieczność skorzystania z wytycznych koncernowych.

Przed komputerem bezpieczniej niż na dachu

Jednym z trendów w zakresie bezpieczeństwa w branży FM jest digitalizacja. Proces, który ma na celu usprawnienie procesów zarządzania i kontroli budynków jest też działaniem pozwalającym obniżyć koszty zarządzania. Pozwala także lepiej radzić sobie na rynku pracy, na którym bardzo wyraźne są niedobory pracowników, szczególnie doświadczonych specjalistów FM. Ten sam proces ma jednak także duże znaczenie przy zwiększaniu bezpieczeństwa. Coraz częściej nakład pracy ludzkiej, szczególnie tej najbardziej ryzykownej, zastępuje elektronika.

W nowoczesnym, wielopiętrowym budynku biurowym, wieżowcu, jakich w Warszawie są dziesiątki i coraz więcej także w innych miastach, są setki czujników i punktów kontrolnych potrzebnych do prawidłowego działania budynku (np. ogrzewania, klimatyzacji, łączności czy działania sieci światłowodowych i infrastruktury teletechnicznej). Dane pozwalają też zapobiegać awariom. Niektóre z tych punktów kontrolnych są umiejscowione w trudno dostępnych miejscach, np. w studzienkach, maszynowniach, w strefie podsufitowej czy na dachach. Digitalizacja, czyli w tym przypadku wpięcie takich czujników w system komputerowy, pozwala odczytywać parametry z ekranu komputera, a nie np. z wysokiego dachu czy chłodni. Zatem taki proces służy bezpieczeństwu, ponieważ eliminuje wiele sytuacji, które potencjalnie mogą być dla pracowników niebezpieczne. Innym przykładem są drony do inspekcji dachów czy systemów znajdujących się w trudno dostępnych miejscach na wysokości. Postępująca w bardzo szybkim tempie digitalizacja procesów produkcyjnych jak i w obszarze utrzymania technicznego wykorzystująca IoT i M2M w dużej części eliminuje konieczność obecności pracowników w obszarach niebezpiecznych – mówi Agnieszka Wiatr ze SPIE Building Solutions.

Crowdsourcing w BHP?

Bezpieczniej niż wymagają przepisy Głównymi aktami prawnymi w zakresie BHP są dział X Kodeksu Pracy oraz Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Zatem zasadnicze przepisy mają już 23 lata. Kiedy powstawały to np. komputery przenośne nie były rozpowszechnione (co ma znaczenie w przypadku BHP w biurze), a pojazdów elektrycznych jeszcze nie było. Korporacje międzynarodowe mogą posilkować się wytycznymi z centrali, są jednak pewne rozwiązania, które w Polsce adaptuje się z wysokorozwiniętych krajów Europy Zachodniej. Często standardy BHP ewoluują również na podstawie przepływu ludzi na rynku pracy.

Obsługą budynków zajmuje się u nas blisko 500 osób, a nasi pracownicy obsługują ponad 200 obiektów o różnym przeznaczeniu. Tak duża grupa ludzi to różne przyzwyczajenia i doświadczenie przyniesione z wcześniejszych firm. Można powiedzieć, że stosujemy pewną formę crowdsourcingu BHP – czerpiemy pomysły na usprawnienia bezpieczeństwa z wiedzy pracujących u nas specjalistów. Pracownicy są zachęceni do zgłaszania rozwiązań i dzielenia się doświadczeniami związanymi z BHP. Propozycje są następnie analizowane pod kątem zgodności z przepisami nadrzędnymi i naszymi wewnętrznymi procedurami, a niektóre z nich są wdrażane dla całej firmy - mówi Agnieszka Wiatr.